

NASZE ABC

Aby się policzyć

Jeśliby brać dosłownie nadchodzące z Paryża telegramy—Francja znajdowałaby się w przededniu rewolucji czy też wojny domowej, która ma wybuchnąć jak raz... w uroczystym dniu święta narodowego. Najprawdopodobniej zaś ograniczy się wszystko do drobnych bójek, o ile i te nie zostaną zarządzeniami ochronnymi władz uniemożliwione.

Trzeba by bowiem rzeczywiście albo zupełnego rozprężenia całego aparatu rządowo-administracyjnego i policyjnego, albo też desperackiej decyzji lewicy do pójścia na ryzyko wojny domowej, aby 14-ty lipca stał się faktycznie dniem krwawej rozprawy. Na to zaś nie zdaje się zanosić.

Przywódca „Krzyża Ogniwego”, po zgłoszeniu oficjalnym swej kandydatury na dyktatora Francji w ubiegłą niedzielę, złożył onegdaj dodatkowe oświadczenie jednemu z dzienników paryskich. I z nich, jak z mowy nie dzielnej, wynika jasno, nie tylko jego zamiar dojścia do władzy, ale i zapewnienie, że „nie da się wciągnąć w żadną awanturę o charakterze destrukcyjnym”. A zatem, taktyka chwilowej obrony i wycokiwania na sposobność do ataku, a raczej kontrataku. Sygnał — mówi niejako pułkownik de la Rocque — o mi, lewicy, gdy spróbuje pokusić się o zagarnięcie władzy.

Czegóż zatem chce lewica? Mimo gwałtownych ataków przeciw premierowi Lavalowi i krążących pogłoskach o kursującej już jakoby liście nowego rządu Daladiera od radykałów po komunistów, lewica nie myśli o „zdobywaniu władzy” w dniu 14 lipca. Może to przecież uczynić najzupełniej legalnie po zebraniu się parlamentu, obalając rząd obecny i tworząc nowy, własny. Ale że „Krzyż Ogniwowy” zapowiedział przeciwstawienie się temu, więc obecnie trzeba zmobilizować i porachować swoje siły, trzeba wzmoć zaufanie we własnych szeregach widokiem tych zastępów „ludu”, gotowych do obrony „wolności”, trzeba i ten lud zachęcić, aby w chwili, gdy będzie potrzebny, pospieszył lewicowym parlamentarzystom z pomocą. Jeśli zaś pokaże się np., że czerwonych na placu Bastylli było w dniu 14 lipca 400 tysięcy, a „faszystów” na placu Etoile tylko 200 tysięcy, no to wzrośnie zaufanie lewicy we własne siły...

W gruncie zaś rzeczy jedynie organizacje komunistyczne są tępymi, które mogłyby już teraz dać się porwać do rewolucyjnych kroków — i one zresztą są bodajże jedynie, na które w danej chwili kartel lewicowy może naprawić liczyć. Inne dobre będą do parady, ale czy i do walki, w to można wątpić. Walka o utrzymanie parlamentarzystów francuskich na ich dotychczasowych stanowiskach w polityce, zachowanie ich przy dotychczasowych wpływach, nie potrafi zbyt wiele rozegrać mas. Narazie może, w dniu uroczystej manifestacji — tak, nie nastaje — nie.

M. Grz.

Ks. regent Paweł przybył do Rumunii

BUKARESZT, 12. 7. (PAT.). — Książę regent Paweł przybył o godzinie 11-ej specjalnym pociągami do Sinaia. Na dworcu oczekiwał go król Karol, książę następca tronu Michał, prezes Rady Ministrów Tataresco oraz członkowie rządu. W towarzystwie króla Karola ks. Paweł razem z towarzyszącymi mu osobami udał się do pałacu królewskiego.

Nowy kurs wobec Ukraińców znajduje urzędowe potwierdzenie

Po 6-cio dniowej podróży inspekcyjnej min. Kościalskiego po Małopolsce Wschodniej i jego znanym krótkim wywiadzie prasowym, rozesłanym dziennikom przez PAT, zwraca obecnie uwagę artykuł, jaki tej sprawie poświęca oficjalna „Gazeta Polska”.

Po przypomnieniu słów min. Kościalskiego, że stwierdził duży postęp pod względem sytuacji gospodarczej, „Gazeta Polska” podkreśla, że min. Kościalski zetknął się z przedstawicielami miejscowej ludności, w szczególności także ukraińskiej i że na przyjęciu wydanym przez wojewodę Belinę Prażmowskiego byli obecni między innymi: red. Wasyl Mudryj i Wł. Celewicz (Unda), Wł. Decykiewicz i Kuźmowicz (U. K. S.), dr. Iwan Bryk i Semen Magalas (Proświta), prez. Kałuszynski (Ridna Szkoła), pos. Milena Rudnicka (Sojuz Ukrainok), prez. Iwan Rakowski (Nauk. Tow. im.

Szewczenki), prez. Miron Luckij, inż. Hraplywyj, inż. Pawlikowski i inż. Mudrak (Silskij Hospodar), inż. Palij (Masłosojuz), dyr. Szeparowicz (R. U. S. U. K.), dyr. kuleczyki (Nasza Torhowa), prez. dr. Kość Lewicki (Centrobank), inż. Tworydło (Centrosojuz), R. Daszkiewicz (Wielki Luh), postawie Bilan i Welykano wicz. „Dodać jeszcze należy, że duże wrażenie wywołała we Lwowie rewizyta, jaka ministrowi spraw wewnętrznych mimo złego stanu zdrowia złożył ks. metropolita Szeptycki”.

„Gazeta Polska” konkluduje wobec skonstatowanego przez min. Kościalskiego „pogłębienia po prawy” w stosunkach narodowościowych w Małopolsce:

„W zgodnej opinii publicznej podróż inspekcyjna ministra spraw wewnętrznych, p. Marjana Zyndram-Kościalskiego po Małopolsce Wschodniej stała się doniosłym kro-

kiem w ustabilizowaniu stosunków polsko-ukraińskich i wstępem do podjęcia współpracy na platformie realnych potrzeb Rplitej i jej racji stanu”.

Plan manifestacji 14 lipca Gorączkowe podniecenie w obozach politycznych

PARYŻ, 11. 7. (PAT.). Paryż żyje pod znakiem przygotowań do święta 14 lipca.

Pod przewodnictwem premiera Laval'a odbyła się konferencja, mająca na celu ustalenie ostatecznych zarządzeń dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa. W konferencji tej wzięli udział ministrowie spraw wewnętrznych i minister wojny, gubernator wojskowy miasta Paryża, prefek policyjny, dyrektor służby bezpieczeństwa oraz szereg wyższych oficerów sztabowych i urzędników policyjnych.

Z drugiej strony poszczególne organizacje ułożyły już definitywnie program uroczystości.

Formacje republikańskie zwołują na stadionie „Buffalo” o godz. 9 rano wielkie zgromadzenie, na którym złożona będzie przysięga na wierność republice.

O godz. 14.30 zaczęła się grupować poszczególne organizacje w okolicach placu Bastylli, skąd wyruszą pochodem do Porte Vincennes. Na czele pochodu kroczyć będą orkiestry i członkowie komitetu organizacyjnego. Niesiony będzie przystępny transparent z tekstem przysięgi na wierność republice. Następnie ustawia się w pochodzie poszczególne grupy manifestantów, które nieść będą transparenty z ustalonymi hasłami. Czerwone sztandary nie są dozwolone. Na czele poszczególnych ugrupowań będą niesione sztandary organizacyjne.

Merowie t. zw. czerwonych przedmieść Paryża i podmiejskich gmin Bezons, Argenteuil i Colombes i in. przewidując manifestację faszystowską w obrębie czerwonego pasa gmin, otaczającego Paryż. Merowie tych gmin zwrócili się do ludności z wezwaniem, aby wrazie koncentracji oddziałów faszystowskich niezwłocznie komunikowano o tem merostwom. Na alarm syren wszyscy winni wyjść na ulicę, zgromadzić się w odpowiednich dzielnicach i działać zgodnie z wydanymi instrukcjami. O tych zarządzeniach merowie gmin podmiejskich zawiadomili władze centralne.

Ugrupowania prawicowe wydały przedewszystkiem rozkaz swoim członkom stawienia się o godz. 8-ej rano na placu Gwiazdy, celem wzięcia udziału w powitaniu wojsk uczestniczących w oficjalnej rewii. Te same organizacje zgromadzą się popołudniu o godz. 18-ej pod łukiem triumfalnym, aby uczestniczyć w roznieceniu znicza na grobie Nieznanego Żołnierza przez oddziały Croix de Feu.

Liga solidarności francuskiej zamierzała demonstrować na esplanadzie inwalidów, jednakże władze zakazały tej manifestacji, wobec tego przywódca solidarności francuskiej Jean Reynaud wezwał członków organizacji do stawienia się pojedynczo w dniu 13 lipca o godz. 15-ej na Placu Republiki celem złożenia tam kwiatów pod pomnikiem Republiki.

Konferencja narodowa b. kombatanatów wydała odezwę w której w przededniu manifestacji 14 lipca uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę ogółu na niepokój panujący w Europie, na trudne położenie kraju i na konieczność przeprowadzenia głębokich re-

Radek na czele masonerii w Rosji sowieckiej

Jak donosi organ emigrantów rosyjskich „Wozroźdzenie” w m. kwietniu powstało na terenie Rosji sowieckiej sześć łóż masonskich, na których czele stanął Karol Radek. Masoneria dotąd

była traktowana w Sowietach jako sprzymierzeniec ustroju kapitalistycznego i należenie do niej było surowo wzbroniane. Oficjalnie łóż masonskie w Rosji Sowieckiej nie istnieją.

Szkoła spod ciemnej gwiazdy Dyrektorka skazana na 8 lat więzienia

W Radomiu istniała szkoła katechetyczna Marii Kabalskiej. Ponieważ stosunki w szkole układały się nieudolnie dla uczniów, rodzice masowo zaczęli odbierać młodzież, a wówczas właścicielka szkoły wystąpiła z procesami cywilnymi o czesne za cały rok. Zrodziło to dla niej nader przykre następstwa. Przedewszystkiem rodzice wnieśli skargę do władz szkolnych o niewłaściwe postępowanie z uczniami, tolerowanie nieporządków, otwieranie szkoły z dużymi opóźnieniami.

wskutek czego dzieci łobuzowały się po ulicach i stałe dochodziło do częstych awantur i bójek.

Kuratorium szkolne cofnęło koncesję na prowadzenie szkoły, a ponadto Kabalskiej wytoczono proces o bicie dzieci. Rozprawa sądowa wypadła dla oskarżonej niekorzystnie i sąd uznając jej winę, skazał Kabalską na osiem lat więzienia. Instancja apelacyjna wyrok ten zatwierdziła, a skarga kasacyjna, wniesiona do Sądu Najwyższego, została oddalona wobec czego wyrok „kazuujący pozostał w mocy”.

Nota Abisynji do Ligi Narodów i orzeczenie komisji arbitrażowej

GENEWA, 12. 7. (PAT.). — Ogłoszone zostało orzeczenie komisji arbitrażowej — pojednawczej w Hadze z dnia 9 b. m. Delegacji włoscy: hr. Aldrovani i Montagna stwierdzają w nim, iż przedmiotem kompromisu, ustalonego między rządami włoskim i abisyńskim, były okoliczności faktyczne incydentu w Ual-Ual z wyłączeniem kwestji granicznych. Wyrażają oni jednak gotowość kontynuowania prac komisji w ramach ograniczonego w ten sposób kompromisu. Ze swej strony arbitrzy abisyńscy uważają, iż komisja zrezygnowałaby ze swej niezależności, gdyby zabroniła agentowi rządu Abisyńskiego przedstawić argumenty tego rządu, będącego zdania, że komisja władna jest ocenić wszystkie okoliczności incydentu, by zdać sobie dobrze sprawę z zagadnienia przynależności Ual-Ual.

GENEWA, 11. 7. (PAT.). — Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od G. Jeze, przedstawiciela rządu abisyńskiego notę następującą:

„W imieniu rządu cesarskiego Abisynji mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekszelencji uwierzytelniony odpis trzech oddzielnych orzeczeń, wydanych 9 lipca 1935 r. przez arbitrów komisji włosko-abisyńskiej, zasiadającej w Scheveningen zgodnie z rezolucją, powziętą przez radę Ligi na posiedzeniu 25 maja 1935 r. Proszę Waszą Ekszelencję o zakomuni-

kowanie orzeczeń członkom rady Ligi Narodów oraz o zwrócenie ich uwagi na konieczność natychmiastowej interwencji rady”.

Stosownie do rezolucji, na którą powołuje się przedstawiciel Abisynji rada Ligi powinna by brać się 25 lipca. W kołach ligo-wych oceniają jednak różnie możliwości zwołania rady. Wobec obawy, że mogłoby dojść w obecnych warunkach do wystąpienia Włoch z Ligi, w sekretariacie ujawniają się silne tendencje do uniknięcia zwołania rady.

WASZYNGTON, 12. 7. (PAT.). Na zaproszenie sekretarza stanu Hulla ambasadorowie W. Brytanii i Francji przybyli do departamentu stanu, informując Hulla o obecnej sytuacji europejskiej w związku z konfliktem włosko-abisyńskim. Przedmiotem rozmowy była również sprawa ewentualnego zwołania konferencji francusko-angielsko-włoskiej w celu pokojowego załatwienia zatargu. O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu.

Marsz. Piłsudska w Bukareszcie

BUKARESZT, 11. 7. (PAT.). Dziś rano przybyła do Bukaresztu pani marszałkowska Piłsudska z córkami. Na dworcu powitali panią marszałkową poseł R. P. Arciszewski, członkowie poselstwa i konsulatu.

Król oskarża swego ministra o prowadzenie bandy przemytników

BERLIN, 12. 7. (PAT.). — „Boerschen Zeitung am Mittag” donosi z Białogrodu, że nakuszek osobistej interwencji króla albańskiego Achmeta Zogu aresztowany zo-

stał albański minister robót publicznych. Atim Saraceti, pod zarzutem, iż stał na czele szeroko rozgałęzionej bandy przemytników.

Rozłam w Croix de Feu

Młodzi przeciw brakowi zdecydowanego stanowiska ptk. de La Rocque

PARYŻ, 11. 7. (ATE.). Podane przez dzisiejszą prasę parana-pogłoski o rozłamie w szeregach „Krzyża Ognistego” zdają się potwierdzać. Jak donosi „Paris Midy”, pięciu przywódców organizacji „Ochotników narodowych”, stanowiącej jeden z członów „Krzyża Ognistego” postanowiło wraz z swymi zwolennikami wycofać się z szeregu organizacji pułk. de la Rocque.

Rozłam ten wywołany został różnicami natury politycznej i społecznej między przywódcami „Ochotników narodowych”, organizacji, grupującej w swych szeregach młodzież, która nie brała udziału w wielkiej wojnie, a kierownictwem „Krzyża Ognistego”. Przywódcy „Ochotników narodo-

wych” są szczególnie niezadowoleni ze stanowiska, jakie pułk. de la Rocque zajmuje w stosunku do rządu. Zarzucają oni swemu głównemu przywódcy brak zdecydowanego stanowiska wobec rządu, jak i zhytni konserwaryzm.

Secesjoniści zamierzają jeszcze przed 14 lipca wydać manifest do młodzieży francuskiej, nawołujący młode elementy do skupienia się pod wspólnym sztandarem.

Pułk. de la Rocque oświadczył przedstawicielom prasy, że rozłam ten nie pociągnie za sobą poważniejszych skutków. Przywódcy secesji nie mają za sobą poważniejszych sił, nie należeli oni nigdy do dyrektorium organizacji „Krzyża Ognistego”.

Lewica francuska Narzędziem polityki sowieckiej

PARYŻ, 12. 7. (ATE.). „Petit Journal”, który w związku z zapowiedzianymi manifestacjami w dniu 14 b. m. przeprowadził szereg wywiadów z przywódcami poszczególnych ugrupowań lewicowych, zamieszcza dziś niezwykle ciekawe oświadczenia komunistycznego, secesjonisty Doriota nie pozbawione oryginalności. Doriot wypowiada się m. in. za koniecznością wyzwolenia francu-

skiego ruchu lewicowego spod wpływów sowieckich. Dla Moskwy — oświadczył Doriot — stanowi lewica francuska jeden ze środków umocnienia porozumienia francusko-sowieckiego. Doriot żywi poważne obawy co do wyników tego porozumienia. Przypuszcza on, że Sowiety mogą być ewentualnie zainteresowane w wybuchu wojny, podczas gdy Doriot i najbliżsi jego przyjaciele polityczni pragną pokoju.

Rozwiązanie „Stahlhelmu” w Badenji Konfiskata majątku 45 oddziałów

BERLIN, 12. 7. (PAT.). Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat badenckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: Od czasu objęcia władzy w stowarzyszeniach narodowo-socjalistycznych niemieckich kombatanatów „Stahlhelm” znalazły się znaczne ilości osób, które przedtem były czynne jako wrogo nastawione nie tylko przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu, ale również wogóle myśli narodowej. W wielu miejscach doprowadziło to do tego, że oddziały „Stahlhelmu” pod wpływem tych elementów znalazły się w wyrażnie politycznej opozycji przeciwko narodowo-socjalistycznemu ruchowi, narazając poważnie na wiarę narodu, osiągniętą po wie-

letnich walkach. Minister spraw wewnętrznych był wobec tego zmuszony te rozgałęzienia „Stahlhelmu” w 45 gminach badenckich rozwiązać i zabronić ich dalszej organizacyjnej działalności. Majątek rozwiązanych oddziałów został skonfiskowany.

Wstrząsy podziemne w Japonji

TOKIO, 12. 7. (PAT.). — W okolicy Sizuoko odczuło ponownie wstrząsy podziemne. Ludność w panice opuściła swe domy, spędzając noc pod gołym niebem. Dotychczas nie stwierdzono czy były ofiary w ludziach.